

Kiedy ktoś mnie pytał, "co Ci przywieźć z zagranicy" odpowiadałem bez wahania krawat lub szklankę z nadrukiem. O ile szklane naczynia były dla ozdoby, to krawaty wszystkie używałem. Pierwszym swoistym w formie i przeznaczeniu była krajka harcerska odziedziczona po mamie. Regulamin mundurowy ZHP przewiduje noszenie krajki wyłącznie przez instruktorów. Zawija się podobnie, jak krawat do munduru. Zuchy i harcerze powinni nosić chusty.



Z dorastaniem przyszedł czas na krawat. Zakładano te na gumce, ale to obciach. Szybko pojąłem więc tajniki wiązania na 2 sposoby symetryczny i asymetryczny. Śpieszyłem z pomocą kolegom i rodzinie w tej czynności. Bywało, że wiązałem chłopakom krawatki w parku i potem tak wystrojeni "szlifowaliśmy" chodniki od Rynku do kościoła Franciszkanów lub do kina "Kolejarz".



Była kiedyś moda na śledziki skórzane, które układały się gorzej. Okresowo pojawiły się ażurowe w tworzywa z bardzo szerokim węzłem pod szyją. Klasyczne z tkaniny niektóre z deseniem nie robiły specjalnie wrażenia, bo były sztapowe. Krawat jako ozdoba męskiego lub...damskiego stroju jest z pozoru wąskim paskiem materiału wiązany wokół szyi. Damskie charakteryzują się dwoma, o różnych kolorach, końcami. Elegancko jest, według mnie, gdy dobrze przylega do koszuli, choć niektórzy panowie nie dociągają węzła do końca, rozpinając przy tym ostatni guzik. Facet w "szyjnicy" zyskuje już na wejściu i jest synonimem łagodności.



Pamiętam, z kultowego filmu "MIŚ," taki tekst: "Trzeba dać napis, żeby wpuszczać tylko w krawatach. Klient w krawacie jest mniej awanturujący się". Coś w tym jest chociaż pamiętam też scenki filmowe lub na jawie, kiedy to goście w szamotaniu przyciągali się właśnie krawatami.

Najstarszy "krawat" odnaleziono w grobowcu Qin Shi Huang, pierwszego cesarza Chin. Także Armia terakotowa, uznana jako ósmy cud świata, ma wiązane na szyi chusty. Podobnie na wzór wstążki wiązali też coś rzymscy żołnierze.

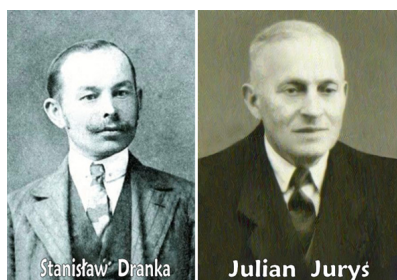


Jednak za ojczyznę współczesnego krawatu uznano Chorwację, gdzie noszono dawniej na szyi długie, kolorowe chusty lub szarfy. Dostrzegł je w 1660 król Francji Ludwik XIV dokonujący przeglądu swych wojsk, gdzie służyli najemnicy chorwaccy -zwani cravates. Stąd nazwa elementu munduru, wprowadzonego na stałe do stroju monarchy, który wyparł trójkątną chustę

Wpisany przez Zbigniew Dranka
czwartek, 19 stycznia 2017 13:30

"Halsztuk". Rychło moda na noszenie krawatów opanowała Anglię i dalej całą Europę, gdzie do dzisiaj uchodzi za wzór elegancji. Znam też z literatury wymowny wiersz Władysława Szlengela „Cylinder”

Włożę cylinder,
smoking założę –
krawat z rozmachem....

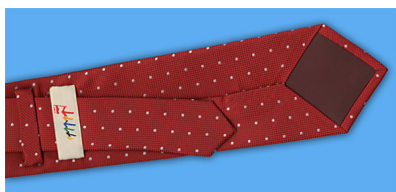


Na starych zdjęciach rodzinnych dziadkowie Dranka i Juryś mają krawat pod szyją jako nieodłączny element stroju sztywnego mężczyzny. W Polsce, w drugiej połowie lat 70- tych handlowa nazwa krawatów brzmiała "zwis męski ozdobny", "zwis męski elegancki", "zwis męski luzem". To określenie, powstałe na kanwie socrealistycznej nowomowy, przyjęło się w licznych dowcipach z końca XX wieku. Nie zostało, jak zakładano na polityczne zamówienie kampanii na rzecz czystości języka ojczystego, polskim odpowiednikiem wyrazu pochodzenia obcego. Od jakiegoś czasu 2 czerwca mamy nieformalne święto "Dzień bez Krawata", honorowane w wielu firmach, gdzie pracownicy odstępują od obowiązkowego elementu męskiego ubioru. Słyszałem też o zwyczaju zapraszania panów na imprezy tylko i wyłącznie w samych krawacikach. Szeroki zakrywający gors, noszony do fraka krawat to plastron.



Pamiętam z 2011 półroczną, polską prezydencję w Unii Europejskiej. Fakt ten godny jest odnotowania w moim zapisie wątków ulotnych z dwóch względów. Otóż w tamtym czasie byłem w Brukseli ze zwiedzaniem agend unijnych. Mam też oficjalną pamiątkę naszego europejskiego urzędowania. Wśród gadżetów były: bączek, miód, mleko, apaszka, spinki do mankietów i krawat. Przygotowano 2 wzory: granatowy w kolorze flagi UE i drugi z elementami patriotycznymi. Autorem projektu krawatów i apaszki był Maciej Zaremba. Obyczaj nakazuje, że każda prezydencja ma swoje krawaty i rozdaje je podczas kadencji. Napisałem więc list do

szeffa polskiej dyplomacji z prośbą o autograf i krawat.



Przesyłka z Ministerstwa Spraw Zagranicznych zawierała list od Gabinetu Politycznego Ministra Radosława Sikorskiego, zdjęcie podpisane własnoręcznie i elegancko opakowany krawat, o jakim marzyłem. Ciemnoczerwony w drobne białe kropki, z zewnętrzną zakładką ozdobioną logo polskiej Prezydencji. Tkanina dobrej jakości. Szew wewnętrzny wykonany ręcznie, co gwarantuje powtórne wiązanie bez zniekształceń. To wyjątkowy w dotyku krawat. Po raz pierwszy wystąpiłem w tym niezwykłym ozdobniku na XVII Sesji Rady Powiatu Jasielskiego 22 grudnia 2011. To bodaj najśłynniejszy krawat z mojej kolekcji.



Podziw budzą też te zdobione serduszkami. Mam z wizerunkiem Mikołaja, obrazkiem bożonarodzeniowym, jajkami i kurczakiem, gładkie, muzyczne, frywolne, ciemne, jasne, z barwami narodowymi, Kaczorem Donaldem, deseniami różnej maści, z herbem Jasła, logo znanej uczelni. Oparłem się, będąc w Chorwacji, urokowi krawatu skórzanego białego w serca cenionego na bagatelka - 50 euro.

Wpisany przez Zbigniew Dranka
czwartek, 19 stycznia 2017 13:30

